

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku H. G. i M. G.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 2 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 27 lutego 2018 r., stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników w stosunku do M. G. oraz ustanie obowiązku opłacania składek na te ubezpieczenia od 5 maja 2014 r. do 26 marca 2015 r., bowiem w tym okresie prowadził on działalność gospodarczą na terenie Belgii. W odwołaniu od tej decyzji M. G. i H. G. wniesli o jej zmianę przez ustalenie, że od 5 maja 2014 r. do 26 marca 2015 r. M. G. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników. Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2018 r. oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 stycznia 2019 r. oddalił apelację M. G. i H. G. od powyższego wyroku.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku M. G. i H. G. zarzucili naruszenie prawa materialnego: (-) art. 38 pkt 1 w związku z art. 7 ust. 1 pkt 1

ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2020 r., poz. 174) w związku z art. 6 k.c., przez jego błędne zastosowanie w realiach niniejszej sprawy, co przejawiało się w stwierdzeniu przez Sąd odwoławczy (w ślad za Sądem pierwszej instancji), że domniemanie zawarte w „art. 38 ust. 1 pkt 1” ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zostało obalone w związku z „nieprzedstawieniem (przez M. G. - przyp. aut.) dokumentów, które by świadczyły o tym, że uprawiał ziemię (czyniąc nakłady na zakup maszyn, nawozów) i sprzedawał uzyskane plony. Nie przedstawił dowodu na uzyskanie jakiegokolwiek przychodu”, podczas gdy ciężar udowodnienia tego faktu spoczywał na organie rentowym, nie zaś na odwołującym się, korzystającym z domniemania prowadzenia działalności rolniczej; (-) art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że M. G. nie spełnił przesłanek prowadzenia gospodarstwa rolnego osobiście i na własny rachunek z uwagi na powierzenie wykonywania prac w gospodarstwie rolnym osobom trzecim i rozliczanie się z nimi za uprawę gruntów, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, możliwe jest prowadzenie gospodarstwa rolnego polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem.

Skarżący wnieśli o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, mianowicie:

1) czy w przypadku domniemania prowadzenia działalności rolniczej z art. 38 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników możliwe jest przerzucenie na odwołującego się ciężaru udowodnienia okoliczności prowadzenia gospodarstwa rolnego w przypadku jedynie zaprzeczenia faktu prowadzenia działalności rolniczej przez organ rentowy, bez przedstawienia ku temu dowodów innych aniżeli jedynie twierdzenia.

2) jakie są na tle art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników granice dopuszczalnego prowadzenia działalności rolniczej polegającej na samym zarządzaniu gospodarstwem rolnym? Czy wystarczające w tym zakresie jest, w związku z dużym rozproszeniem gruntów rolnych, porozumienie z inną osobą zamieszkującą w pobliżu gruntu rolnego (posiadającą odpowiednią wiedzę i doświadczenie w pracy w rolnictwie) co do wykonywania prac w gospodarstwie,

wedle jej uznania i wiedzy, przy przyjęciu rozliczenia za jej pracę w części zebranych płodów rolnych?

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący podkreślili, że Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku wskazał, iż „Sąd pierwszej instancji prawidłowo uwzględnił szereg okoliczności, przeczących prowadzeniu działalności rolniczej przez M. G. , związanych z wykonywaniem działalności i zameldowaniem na terenie Belgii, a także nieprzedstawieniem dokumentów, które by świadczyły, że uprawiał ziemię (...) i sprzedawał uzyskane plony. Nie przedstawił dowodu na uzyskanie jakiegokolwiek przychodu”. W opinii skarżących, z uwagi na domniemanie prowadzenia działalności rolniczej z art. 38 pkt 1 w związku z art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego, tj. wyżej wymienionego przepisu w związku z art. 6 k.c. Organ rentowy bowiem nie udowodnił, aby M. G. w wyżej wymienionym okresie nie prowadził działalności rolniczej, a swoich twierdzeń nie poparł jakimikolwiek dowodami. Zdaniem skarżących, przerzucenie na odwołującego się ciężaru udowodnienia okoliczności prowadzenia działalności rolniczej przez żądanie od niego udowodnienia faktu prowadzenia działalności stanowi poważne zachwianie określonego przez ustawodawcę domniemania. Zgodnie z szeregiem wyroków Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, przy ustalaniu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, ustawowe domniemanie, że właściciel gruntów zaliczanych do użytków rolnych prowadzi działalność rolniczą, może być obalone odpowiednimi dowodami, a ciężar udowodnienia tego faktu spoczywa na organie rentowym (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., I UK 59/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 września 2005 r., III AUa 504/04). W ocenie skarżących, obalenie tego domniemania nie może odbyć się jedynie przez zaprzeczenie przez organ rentowy twierdzeniom odwołującego się, co skutkować może przerzuceniem na niego ciężaru dowodu w zakresie prowadzenia działalności rolniczej.

Co do drugiego zagadnienia, skarżący ponieśli, że Sąd Apelacyjny w (...), choć w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stwierdził, że dopuszczalne jest prowadzenie gospodarstwa rolnego przez samo zarządzanie, to jednocześnie

stwierdził, iż czynności w postaci powierzenia prowadzenia gospodarstwa rolnego innym osobom (z uwagi na znaczne rozproszenie gruntów), które zawodowo zajmują się rolnictwem, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie w tym zakresie i korzystanie z płodów rolnych, nie odpowiada prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez zarządzanie. Skarżący w tym kontekście podkreślili, że w orzecznictwie dopuszcza się prowadzenie gospodarstwa rolnego przez samo zarządzanie gospodarstwem (tak: m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2011 r., III UK 81/10; z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 maja 2012 r., III AUa 1825/11).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W konsekwencji tego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca

nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia: Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: (1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnili występowaniem istotnych zagadnień prawnych przytoczonych wyżej.

Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednolitość dotyczy. Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Innymi słowy, zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi mieć charakter ściśle jurydyczny i oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń faktycznych oraz służyć wyjaśnieniu prawa, a nie ocenie ich subsumcji pod określoną normę prawną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 555/16, LEX nr 2255332). Nie może więc mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 600/14, Legalis nr 1231914). Istotnym zagadnieniem prawnym jest też zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. W konsekwencji nie można

uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeśli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawianej w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 189 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, na czym polega prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Posumowanie tych poglądów nastąpiło w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 183/16 (LEX nr 2331717). W szczególności biorąc pod uwagę realia niniejszej sprawy, istotne znaczenie ma podkreślenie, że posiadacz gospodarstwa rolnego nie przestaje być rolnikiem w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z powodu czasowej nieobecności w swym gospodarstwie, jeżeli nie utracił jego posiadania i nie doprowadził do zaprzestania działalności rolniczej w zakresie przez niego zorganizowanym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., I UK 139/07, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 24). Prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Praca ta lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą polegać, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 maja 1988 r., III UZP 8/88, OSNCP 1988 nr 12, poz. 166, wpisanej do księgi zasad prawnych, np. na zarządzaniu gospodarstwem (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 33/11, LEX nr 1043981). W takim przypadku zarządzanie gospodarstwem powinno jednak mieć charakter zawodowej, stałej, osobistej i realizującej interesy danej osoby (posiadacza gospodarstwa) działalności rolniczej, mającej charakter pracy lub innych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa. W prawie nie definiuje się pojęcia „zarządzanie”, to jednak wydaje się oczywiste, że chodzi w nim o dokonywanie wszelkich czynności faktycznych i

prawnych mających na celu gospodarowanie mieniem podlegającym zarządowi, a czynności te mogą pokrywać się z czynnościami charakterystycznymi dla nadzoru, jaki zazwyczaj osobiście i na własny rachunek sprawuje właściciel gospodarstwa. Na gruncie zasad objęcia rolniczym ubezpieczeniem społecznym, pojęcia „prowadzenie gospodarstwa rolnego” i „zarząd właściciela” nad gospodarstwem - mając na względzie domniemanie ustanowione w art. 38 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - co do zasady pokrywają się, a różnią tylko wtedy, gdy właściciel utracił posiadanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2017 r., I UK 57/16, LEX nr 2242376). Pod warunkiem zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest konieczna stała obecność w gospodarstwie i tradycyjnie łączona z nią ciągła praca fizyczna. Przebywanie rolnika w gospodarstwie rolnym jest potrzebne tylko ze względu na konieczność wykonywania lub nadzorowania pracy lub reagowania w sprawach wymagających natychmiastowej decyzji, wynikające ze specyfiki produkcji rolnej, nie jest natomiast wymaganiem ustawowym. Wymagane jest osobiste i na własny rachunek prowadzenie produkcji zgodnej z profilem danego gospodarstwa rolnego, a organizacja pracy w gospodarstwie rolnym należy do rolnika, który może ją tak zorganizować, by gospodarstwo rolne funkcjonowało także podczas jego nieobecności. Nie można także pomijać tego, że działalność rolnicza jest produkcją naturalną, polegającą na wykorzystywaniu sił przyrody, które zapewniają byt gospodarstwa czasem nawet bez udziału człowieka, niezależne od jego racjonalnej działalności, gdyż decydują cechy gospodarstwa rolnego, a nie osoby prowadzącej gospodarstwo.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., I UK 222/19 (LEX nr 1666015) podkreślono, że w treści art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zwraca uwagę koniunkcja przesłanek zamieszkiwania oraz prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności rolniczej. Wskazuje ona na konieczność trwałego prowadzenia tejże działalności w kraju. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że chodzi tu o centrum życiowe rolnika, czyli o jego faktyczne przebywanie w Polsce z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Powstaje pytanie, jaki okres przebywania poza granicami kraju stanowi podstawę do stwierdzenia zaprzestania osobistego prowadzenia gospodarstwa

rolnego, przy czym istota problemu nie sprowadza się do przyjęcia jakiejś cezury czasowej, ale określenia wpływu długotrwałego przebywania poza granicami Polski na możliwość prowadzenia gospodarstwa rolnego nawet ograniczającego się do zarządzania procesem produkcji rolniczej. Kwestie tę wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08 (OSNP 2010 nr 15 - 16, poz. 200) stwierdzając, że stanowiący w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników warunek zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie wyklucza możliwości wyjazdów rolnika za granicę, jednak pod warunkiem, że wyjazdy te nie łączą się z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Nie jest więc działalnością rolniczą sytuacja odwrotna, to jest stałe przebywanie za granicą i sporadyczne (okazjonalne) przyjazdy do kraju. Konkludując Sąd Najwyższy uznał, że współwłaściciel gospodarstwa rolnego nie prowadzi działalności rolniczej, gdy długotrwale zamieszkuje za granicą i tam wykonuje pracę zarobkową, a do Polski przyjeżdża tylko sporadycznie lub okazjonalnie (na święta, wypoczynek). Taki sam pogląd wyrażono we wspomnianym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05 oraz postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 2/08 (LEX nr 829126).

Biorąc pod uwagę podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku i wyrażone przez Sąd drugiej instancji stanowisko co do jej poszczególnych elementów, skarżący niezasadnie zawężają ocenę prawną do kwestii zarządzania gospodarstwem rolnym. Pomijają natomiast aspekt prowadzenia przez odwołującego się w spornym okresie działalności gospodarczej na terenie Belgii, co wiązało się z wyjazdami na kilkutygodniowe i kilkumiesięczne okresy do tego kraju celem wykonywania usług z zakresu budownictwa. Nie zauważają też innych aspektów podnoszonych przez Sąd drugiej instancji, takich jak zamieszkiwanie na terenie B. od ponad 10 lat, położenie gruntów w dużym rozproszeniu, z czego Sąd wyprowadził wniosek, że uprawą gruntów zajmują się sąsiedzi, ale samodzielnie, a nie pod „zarządem” odwołującego się, który nie decydował o terminach zasiewu, zbioru, prac pielęgnacyjnych, nie finansował środków produkcji rolnej, nie ponosił jakichkolwiek wydatków związanych z produkcją rolną. Sąd Apelacyjny ocenił zatem, że odwołujący się nie wykonywał czynności faktycznych i prawnych

mających na celu gospodarowanie mieniem podlegającym zarządowi (gospodarstwem rolnym).

W konsekwencji, ponieważ rozumienia pojęcia „prowadzenie działalności rolniczej” nie tylko w kontekście zarządzania gospodarstwem rolnym, ale także z perspektywy innych okoliczności występujących w niniejszej sprawie zostało już wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie występuje w sprawie zagadnienia prawne przedstawiane przez skarżących.

W zagadnieniu dotyczącym kwestii obalenia domniemania prowadzenia działalności rolniczej z art. 38 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, założeniem jest, że Sąd Apelacyjny przerzucił na odwołującego się ciężar udowodnienia okoliczności prowadzenia działalności rolniczej, co nie odpowiada rzeczywistości. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że oczywiste jest, że nie zawsze właściciel (dzierżawca) gruntów rolnych prowadzi działalność rolniczą, zatem domniemanie z art. 38 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników może być obalone i zastrzegł jednoznacznie, że w niniejszej sprawie ciężar udowodnienia nieprowadzenia działalności rolniczej spoczywał na rolniczym organie rentowym. Trzeba zatem przypomnieć, że organ rentowy (w wykonaniu tego obowiązku) wskazał na fakt prowadzenia przez odwołującego się od 5 maja 2014 r. do 26 marca 2015 r. działalności gospodarczej na terenie Belgii. W związku z tym, to na odwołującego się przeszedł ciężar udowodnienia, że mimo prowadzenia działalności gospodarczej w Belgii prowadził równolegle działalność rolniczą. Należy bowiem zauważyć, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, wówczas to drugą stronę procesu obarcza ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850; z dnia 12 maja 2011 r., I PK 228/10, LEX nr 896458; z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 304/12, LEX nr 1341274; z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416). W związku z tym, to na odwołującego się przeszedł ciężar udowodnienia, że mimo prowadzenia działalności

gospodarczej w Belgii prowadził równolegle działalność rolniczą w oparciu o znajdujące się w jego posiadaniu grunty rolne.

Pozostając przy tym wątku, należy podkreślić, że przez istotne zagadnienie prawne należy rozumieć problem o charakterze prawnym mający wprawdzie charakter uniwersalny, przez co należy rozumieć, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw, jednakże jednocześnie, chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), i także w związku z podstawą prawną stanowiącą podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Musi więc ono pozostawać w związku ze sprawą (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003). Przedstawiany przez skarżących problem dotyczący kwestii obalenia domniemania prowadzenia działalności rolniczej nie występuje w niniejszej sprawie, bowiem nie ma w niej kontrowersji związanej z ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) obalającego to domniemanie.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.